- Spełnili marzenia o nowym wozie - *strona 2*
- Bibliostacja już przyciąga artystów - *strona 2*
- Pokazać miasto od innej strony - *strona 3*

POWIAT POZNAŃSKI

17 gmin

PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 7/133

26 maja 2023

ISSN 2544-3925

powiat.poznan.pl /powiatpoznanski /powiatpoznanski bip.powiat.poznan.pl

Powiat nagrodził sportowców i trenerów

FOT. ANNA SKALSKA (3X)

Powiat poznański kolejny raz docenił sportowców oraz ich trenerów. – To już tradycja, że nagradzamy najlepszych. A sukcesów w ubiegłym roku nie brakowało – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski. W sumie, nagrody i wyróżnienia otrzymało 48 osób. Tak jak w poprzednich latach, wręczono je w czterech kategoriach wiekowych. W trzech z nich, najwyżej oceniono wyniki uzyskane przez kajakarzy. Marceli Krawiec otrzymał pierwszą nagrodę wśród juniorów młodszych, Eryk Wilga w gronie juniorów starszych oraz Piotr Kujawa w kategorii młodzieżowców. Za sukcesami tych dwóch pierwszych stoi Dariusz Bresiński, który otrzymał pierwszą nagrodę wśród trenerów. – To bardzo miłe, że praca, jaką wykonujemy została doceniona – mówił szkoleniowiec.

W najmłodszej kategorii wiekowej, czyli w gronie młodziczek, nagroda główna trafiła do kolarki Michaliny Oleszak. Tak, jak w latach poprzednich, doceniono również przedstawicieli sportów zespołowych. W tym przypadku nagrody otrzymały młode piłkarki ręczne Bukowsko-Dopiewskiego KPR, specjalizująca się w plażowej odmianie tej dyscypliny sportu Zofia Bartkowiak oraz hokeistki na trawie UKS SP5 Swarka Swarzędz. Podczas tegorocznej gali wręczania nagród sportowych powiatu poznańskiego przyznano również wyróżnienia. Trafiły one do reprezentantów sekcji paralekkoatletycznej ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. ***(ts)***

Więcej na stronie 4.

Biała Sobota
promowała profilaktykę

Na terenie Szpitala w Puszczykowie, po trzyletniej przerwie związanej z pandemią COVID-19, szósty raz zorganizowano festyn pod nazwą „Biała Sobota z Powiatem Poznańskim". Podczas czterogodzinnego wydarzenia, oprócz badań w miasteczku namiotowym, odbywały się liczne działania edukacyjne, a ich uczestnicy mogli wzbogacić swoją wiedzę na temat profilaktyki zdrowotnej. W imprezie aktywny udział brał także starosta poznański Jan Grabkowski.

– Szpital w Puszczykowie jest miejscem, któremu od ponad 20 lat poświęcamy szczególną uwagę. Placówka cały czas jest modernizowana, ponieważ chcemy, aby pacjent, który do niej trafi czuł się maksymalnie komfortowo. Żeby wiedział, że szpital dysponuje doskonałą diagnostyką i ma świetnych specjalistów. To nie jest zresztą typowy szpital powiatowy, ale wielospecjalistyczna placówka – podkreślał Jan Grabkowski. – Biała Sobota natomiast to dzień, w którym wychodzimy na zewnątrz i przede wszystkim mówimy o profilaktyce – dodał.

W trakcie imprezy mieszkańcy powiatu mogli bezpłatnie i bez skierowania od lekarza skorzystać m.in. z konsultacji kardiologicznych (wraz z badaniem EKG), laryngologicznych (wraz z badaniem audiologicznym), pulmonologicznych (wraz z badaniem spirometrycznym), alergologicznych, ortopedycznych dla pacjentów ze wskazaniem do endoprotezoplastyki, diabetologicznych, nefrologicznych, a także badań znamion na skórze, mammograficznych, ciśnienia tętniczego krwi oraz tkanki tłuszczowej. Konsultacje lekarskie oraz niektóre badania wymagały jednak wcześniejszej rejestracji.

Było także stanowisko Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu, gdzie na fantomach edukowano w zakresie samobadania piersi i jąder, a także znamion. Ponadto promowało program profilaktyki, wczesnego wykrywania i leczenia nowotworów. W innym miejscu Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna udzielała poradnictwa antynikotynowego oraz kształciła w zakresie profilaktyki chorób odkleszczowych. Dopełnieniem imprezy był konkurs wiedzy o powiecie poznańskim oraz Szpitala w Puszczykowie, gdzie główną nagrodą był rower. Wygrała go pani Dominika z Konarzewa.

Weronika Golińska

Nowoczesny pojazd wrócił do służby

Na terenie stajni w Żydowie odbyła się prezentacja tzw. koniowozu, który po modernizacji wrócił w użytkowanie poznańskich policjantów. Koszty naprawy i unowocześnienia pojazdu w wysokości blisko 200 tys. złotych zostały w całości sfinansowane przez powiat poznański.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

Wsparcie modernizacji pojazdu jest tylko jednym z wielu elementów wypełniania przez nas treścią hasła „Bezpieczny powiat"

Remont samochodu zajął około cztery miesiące i obejmował m.in. renowację i odnowienie przedziału dla przewozu koni, przedziału socjalnego dla policjantów oraz malowanie nadwozia i nowe oklejenie pojazdu. – To bardzo nowoczesne auto marki DAF, pozwalające w komfortowych warunkach przemieszczać się na miejsce, gdzie taki patrol konny jest potrzebny. Może nim jednocześnie podróżować sześć koni i sześciu policjantów – mówił starosta poznański Jan Grabkowski. – To, że wsparliśmy modernizację pojazdu jest tylko jednym z wielu elementów wypełniania przez nas treścią hasła „Bezpieczny powiat" – dodał.

Poznańskie Ogniwo Konne w Wydziale Sztab Policji Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu istnieje od 23 lat. Obecnie w skład zespołu wchodzi dziewięciu jeźdźców, jeden kandydat na jeźdźca oraz czternaście wierzchowców, którzy pod czujnym okiem instruktorów każdego dnia doskonalą swoje umiejętności, dzięki czemu uznawani są za jedną z najlepszych jednostek konnych w kraju. Swoją służbę pełnią przez cały rok. Ponadto raz w tygodniu odbywa się intensywny trening całodniowy. Szkolenia są przede wszystkim próbą umiejętności przed prawdziwym „sprawdzianem", czyli atestacją koni, która odbywa się raz w roku. Ostatnia miała miejsce 25 i 26 kwietnia.

- Na co dzień pełnimy służbę na terenach zielonych, które są ciężko dostępne dla radiowozów. W Poznaniu najczęściej można nas spotkać na Cytadeli, Malcie, w parkach miejskich, nad Wartą i w okolicach podmiejskich jezior. Konie są specjalnie dobierane. Są duże gabarytowo – wysokie i szerokie, i nie da się ukryć, że budzą respekt. Jak długo trwa szkolenie? To w dużej mierze zależy od samego konia. Niektóre zwierzęta są gotowe, by wyjechać do służby już po pół roku, inne potrzebują do tego nawet osiemnaście miesięcy - stwierdziła kierownik Ogniwa, starszy aspirant Agnieszka Idczak-Mazur, która wraz z innymi funkcjonariuszami zaprezentowała gościom pokaz umiejętności policyjnych jeźdźców i ich koni.

Tomasz Sikorski

Program telewizyjny POWIATOWA17. na antenach

Telewizji WTK środy 19:50 i piątki 19:50

Telewizji STK środy i piątki co 2 godziny

Spełnili marzenia o nowym wozie

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzewicach ma nowy, ciężki wóz strażacki. Jego prezentacja, poświęcenie i oficjalne przekazanie odbyło się 20 maja. W uroczystości udział wzięli m.in. Starosta Poznański Jan Grabkowski oraz Sekretarz Powiatu Magdalena Buczkowska.

FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

– Jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania lokalnej społeczności w pozyskanie tego auta. A szczególnie tego, że druhowie i mieszkańcy Radzewic byli gotowi nawet zbierać złom, by uzbierać brakującą kwotę na zakup ich wymarzonego wozu. To tylko pokazuje, jak ważną rolę pełnią Ochotnicze Straże Pożarne. To czego dokonali, to ich dzieło, a naszym obowiązkiem jest ich wspierać. Tak jak było w tym przypadku, bo jako powiat przekazaliśmy na ten cel 150 tysięcy złotych – stwierdził starosta.

O zaangażowaniu mieszkańców mówił również burmistrz gminy Mosina, która przekazała na zakup samochodu 550 tysięcy złotych. – Ono było w tym przypadku kluczowe, bo pokazało jak ten wóz był tutaj potrzebny. Takie jednostki, jak ta w Radzewicach, są istotnym elementem nie tylko bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ale także bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców. Po zakupie tego samochodu, wszystkie jednostki w naszej gminie dysponują nowym sprzętem – zapewnił Dominik Michalak.

Nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki MAN ma napęd na cztery koła i kosztował ponad 1,2 miliona złotych. – Takie auto było naszym marzeniem. Do tej pory dysponowaliśmy tylko sprzętem używanym. Do czego będziemy wykorzystywać nowy samochód? Przede wszystkim do działań ratowniczo-gaśniczych, ale także do różnego rodzaju ćwiczeń, bo cały czas się szkolimy. Dzięki temu, że mamy tak nowoczesny sprzęt będziemy mogli lepiej służyć naszym mieszkańcom – podsumował prezes OSP Radzewice, Stanisław Jóskowiak.

Tomasz Sikorski

O samorządach i mobilności

Mobilność a wyzwania współczesnych czasów - taki był temat przewodni drugiej edycji konferencji pod nazwą "Samorządy przyjazne życiu", która w dniach 23-24 maja odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Udział w niej wziął m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, który mówił o „integracji i współpracy samorządów tworzących obszary metropolitalne".

- Przedstawiłem rolę i istotę Metropolii Poznań, a także wizję, która nam przyświecała, kiedy to Stowarzyszenie tworzyliśmy. W moim wystąpieniu podkreślałem również znaczenie współpracy między samorządami. Bo działając samemu niewiele można zdziałać. Wspólnie natomiast łatwiej rozwiązywać problemy. I to w wielu obszarach. Tak jest właśnie w przypadku Metropolii, w ramach której powstały m.in. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, Kolej Metropolitalna czy Związek Powiatowo-Gminny „Wielkopolski Transport Regionalny". To tylko przykłady, że razem można więcej – stwierdził starosta, który jest również wiceprezesem Stowarzyszenia Metropolia Poznań.

„Samorządy Przyjazne Życiu" to cykl konferencji samorządowych adresowanych do innowacyjnie myślących samorządowców, zwłaszcza prezydentów, starostów, burmistrzów oraz wójtów. Od pierwszej edycji wydarzenia, w 2021 roku, odbywa się ono w cyklu dwuletnim. Program każdej edycji poświęcony jest konkretnym zagadnieniom wpływającym na codzienne funkcjonowanie polskich samorządów oraz na jakość życia mieszkańców. Tym razem takim tematem był szeroko rozumiany zrównoważony transport. W ramach konferencji eksperci i praktycy podzielili się swoją wiedzą i spostrzeżeniami w tym zakresie. Poruszono m.in. kwestie związane z możliwymi źródłami finansowania inwestycji transportowych, zarówno ze środków krajowych i zagranicznych.

Agata Mazurkiewicz

Bibliostacja
już przyciąga artystów

FOT. BIBLIOTEKA PUBLICZNA W POBIEDZISKACH

Spotkania, wystawy i warsztaty – tak w największym skrócie można opisać to, co się działo podczas tegorocznej edycji Tygodnia Bibliotek w Pobiedziskach. Odbył się on pod hasłem „Moja, Twoja, Nasza – Biblioteka!". – To doroczne święto czytelników, bibliotekarzy i szeroko rozumianego czytelnictwa tym razem miało u nas wyjątkowy przebieg, ponieważ zaprosiliśmy do Bibliostacji, czyli naszej przyszłej siedziby w budynku dworca kolejowego w Pobiedziskach. Przyszłej, bo do oficjalnego otwarcia placówki jeszcze nie doszło – mówi Małgorzata Halber, dyrektorka Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pobiedziska.

– Od blisko roku prowadzimy działania, które zmierzają do powstania nowej siedziby. Dlaczego właśnie tutaj? Od pewnego czasu panuje w kraju trend, aby stare dworce zamieniać na biblioteki. I tak właśnie u nas będzie. A że mamy już wykończone prace budowlane, adaptacyjne i wykończeniowe, to naturalnym stało się, żeby zaprosić pobiedziskich artystów do „Galerii Jednego Dnia" znajdującej się w Bibliostacji. To właśnie tam, przez sześć dni różni artyści prezentowali swoje prace i dorobek artystyczny. Przy okazji mieszkańcy miasta mieli okazję zapoznać się z naszym nowym miejscem – dodaje.

Tegoroczny Tydzień Bibliotek zainaugurowało spotkanie i wystawa malarstwa Grzegorza Sołtysiaka. Następnego dnia miłośnicy kultury i sztuki mieli okazję zapoznać się z twórczością i niełatwym w odbiorze zestawem zdjęć Krzysztofa Ślachciaka. Kolejną artystką, która miała okazję przedstawić swoje prace była mieszkająca w gminie Pobiedziska Julia Jarmużek. Jej wystawa pod znaczącym tytułem „When I'm all alone" była zbiorem bardzo wielu prac, wykonanych w najróżniejszych technikach i mediach takich jak: malarstwo, rysunek, promarker, żywica, linoryt, sucha igła, sitodruk, offset, monotypia itd.

Kolejna odsłona „Galerii Jednego Dnia" należała do wielowątkowej twórczości Ryszarda Białka, malarza, grafika, rysownika, autora graffiti, którego prace towarzyszą wielu pobiedziskim miejscom i wydarzeniom. Nie obyło się też bez warsztatów. Wystawie prac Włodzimierza Trawińskiego towarzyszył natomiast wykład „Jak czytać sztukę współczesną". – Staram się łączyć tradycyjne klimaty i środki wyrazu ze współczesnymi, nie ulegając taniemu powabowi awangardy – mówił artysta. Tydzień Bibliotek zamknęła wystawa rzeźby „Zalążek" i spotkanie z jej autorką, Urszulą Blachniarek. ***(ts)***

Czterysta artefaktów

W Domu Spotkań z Historią w Warszawie wręczone zostały nagrody „Kolekcjonerstwo – nauka i upowszechnianie" im. Feliksa Jasieńskiego. Organizatorami są: Dom Spotkań z Historią w Warszawie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk oraz grono kolekcjonerów. Celem przedsięwzięcia jest docenienie zasług pracowników nauki, dziennikarzy oraz instytucji świata kultury w promocji kolekcjonerstwa, jako ważnego elementu ochrony i upowszechniania dziedzictwa narodowego.

Decyzją kapituły VIII edycji konkursu, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie otrzymało nagrodę za wystawę „Szlachetne wydanie okowity" ze zbiorów Adama Łukawskiego, przyznaną w kategorii „Dla instytucji – za upowszechnianie dorobku kolekcjonerskiego, w tym publikacje i wystawy". Inicjatorem i współorganizatorem wystawy był Instytut Skrzynki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego.

Wystawa składająca się z ponad 400 artefaktów ze zbiorów Adama Łukawskiego została otwarta we wrześniu 2021 roku w budynku zabytkowej Gorzelni na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Wśród eksponatów znajdują się m.in. stare butelki – niektóre nawet z historyczną zawartością, etykiety, szyldy, dokumenty i gadżety związane z szlachetnymi trunkami produkowanymi od połowy wieku XIX do lat 50-tych wieku XX. Wystawa jest dostępna dla zwiedzających do 31 października 2023 roku.

Liliana Kubiak

Wyjątkowa biografia wyjątkowej kobiety

W siedzibie Fundacji Zakłady Kórnickie odbyła się promocja książki „Generałowa Jadwiga Zamoyska. Życie i dzieło" autorstwa dr Katarzyny Czachowskiej. Jej wydanie ma związek z ustanowieniem roku 2023 – Rokiem Jadwigi Zamoyskiej.

– Jadwiga z Działyńskich Generałowa Zamoyska córka Tytusa Działyńskiego i Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich, żona Władysława Zamoyskiego – czołowego działacza Hotelu Lambert, była postacią nietuzinkową, zdecydowanie wykraczającą poza przeciętność, jedną z najwybitniejszych reprezentantek ziemiaństwa, czynnie i mocno zaangażowaną w życie społeczne i polityczne ówczesnej Polski. Ze względu na swoje narodowe pochodzenie i małżeństwo zajmowała centralną pozycję w kręgu arystokracji emigracyjnej i krajowej – pisze Katarzyna Czachowska we wstępie swojej książki wydanej przez Fundację Zakłady Kórnickie.

„Generałowa Jadwiga Zamoyska. Życie i dzieło" nie jest pierwszą pozycją poświęconą tej wybitnej Polce. – Wśród ukazujących się dotychczas książek biograficznych na jej temat dominują pozycje wspomnieniowo-hagiograficzne... Celem niniejszego opracowania jest ukazanie tej postaci w kontekście historycznym okresu niewoli narodowej – dodała Katarzyna Czachowska. – Autorka życie i działalność Generałowej opisała ciekawie i integralnie, kładąc nacisk na wyjaśnienie motywów podejmowanych przez nią decyzji oraz wnikając w świat jej uczuć wartości i emocji – czytamy w przedmowie prof. dr hab. Witolda Molika.

Książka „Generałowa Jadwiga Zamoyska. Życie i dzieło" liczy ponad 400 stron, jest bogato ilustrowana i została podzielona na trzy części, dotyczące tradycji rodowych bohaterki, jej działalności w kręgu Hotelu Lambert oraz podsumowującą jej dokonania. Katarzyna Czachowska jest dr nauk humanistycznych. We współpracy z Biblioteką Kórnicką PAN propaguje wiedzę o historii i kulturze regionu. ***(ts)***

Uczyli się rywalizacji

Na terenie Parku Orientacji Przestrzennej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach odbyły się 25. międzynarodowe zawody sportowe dla osób niewidomych i słabowidzących. – Zawodnicy rywalizowali w czwórboju lekkoatletycznym, na który składa się bieg na 60 metrów, rzut piłeczką palantową, skok w dal i bieg crossowy na 600 metrów. Trzeba zatem być wszechstronnym – mówi Wiesław Pawlak, nauczyciel oraz trener z placówki w Owińskach, a także organizator imprezy.

FOT. SOSWDN OWIŃSKA

- To wybitny szkoleniowiec, który wychował wielu paraolimpijczyków. Jest bardzo zaangażowany w to co robi i kiedy tylko trafi na diament, to potrafi go odpowiednio oszlifować – dodaje wicestarosta poznański Tomasz Łubiński, który był obecny w Owińskach i dopingował młodych uczestników zawodów. A warto dodać, że w tej imprezie z roku na rok bierze udział coraz więcej sportowców. W tym roku o medale rywalizowało prawie 50 sportowców z Polski, Czech i Słowacji.

- Takie imprezy mają aspekt nie tylko sportowy, ale również wychowawczy, ponieważ uczą rywalizacji, nie tylko wygrywania, ale także przegrywania – uważa Bartłomiej Maternicki, dyrektor placówki. Gośćmi tegorocznego, jubileuszowego mityngu byli m.in. wychowankowie Ośrodka w Owińskach, paraolimpijczycy, w tym Mateusz Michalski, złoty medalista paraolimpiady w Londynie, w biegu na 200 metrów. – Jako zawodnik spełniłem wszystkie swoje marzenia – przyznaje reprezentant Polski.

Dla uczestników mityngu, którym przyszło rywalizować w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przygotowano również inne atrakcje. Podczas ceremonii zamknięcia imprezy jej uczestnicy mogli zobaczyć krótki pokaz koszykówki na wózkach w wykonaniu Tomasza Rosika, wieloletniego zawodnika placówki w Owińskach, aktualnie trenującego koszykówkę na wózkach. Impreza odbyła się dzięki dofinansowaniu ze środków powiatu poznańskiego. ***(dk)***

Pokazać miasto od innej strony

FOT. JANUSZ GÓRNY

- Często odwiedzamy miejsca znajdujące się z dala od utartych turystycznych szlaków i koncentrujemy się na jednym, konkretnym wątku - mówi mieszkający w Swarzędzu Janusz Górny z Grupy Przewodników PoPoznaniu.pl, który poza oprowadzaniem wycieczek jest również nauczycielem geografii oraz... motorniczym.

Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl to dość nietypowa inicjatywa. Kiedy powstała i jaki cel wam wówczas przyświecał?

- Jesienią ubiegłego roku świętowaliśmy jubileusz 10-lecia istnienia. Cel był dość prozaiczny – chcieliśmy, aby grupa przewodników, która jest zasadniczo w podobnym wieku i mniej więcej w tym samym czasie ukończyła kurs na przewodnika miejskiego po Poznaniu, połączyła swoje siły. I rzeczywiście zadziałał, i wciąż działa w naszej grupie, efekt synergii. Jednym z naszych pomysłów, który realizujemy praktycznie od początku istnienia jest chęć zaoferowania mieszkańcom i gościom odwiedzającym stolicę Wielkopolski możliwości udziału w otwartych wycieczkach tematycznych.

Na czym one polegają?

- Najczęściej są to spacery po śródmieściu i mniej znanych dzielnicach miasta. Odwiedzamy wówczas miejsca zlokalizowane z dala od utartych turystycznych szlaków i koncentrujemy się na jednym wątku. Odwiedzamy również okolice miasta, czyli powiat poznański. Przez wiele lat systematycznie organizowaliśmy także wycieczki, które nazwaliśmy PoKoziołkami. Rozpoczynały się one chwilę po południu, zaraz po tym jak turyści obejrzeli trykające się na Starym Rynku ratuszowe koziołki. Cały czas można również u nas zamówić jedną z „klasycznych" wycieczek po śródmieściu lub wycieczkę tematyczną.

Na jakiej zasadzie funkcjonujecie?

- Wycieczki tematyczne są otwarte. Może w niej uczestniczyć każdy, kto tylko ma na to ochotę. Nie robimy wcześniej zapisów, te wycieczki nie są także zamawiane przez miasto, samorząd czy inne instytucje, choć niekiedy z nimi współpracujemy. Stąd najczęściej odbywają się one w konwencji napiwkowej, która polega na tym, że po zakończonym spacerze, każdy jego uczestnik może docenić pracę przewodnika napiwkiem. Inaczej to wygląda w przypadku wycieczek zamawianych – te są płatne według naszego cennika. Niestandardowe zamówienia są wyceniane indywidualnie.

Wspomniał Pan o tym, że skupiacie się na miejscach mniej znanych. Dlaczego?

- Zależy nam na tym, aby pokazać cały Poznań. Dlatego systematycznie odwiedzamy dzielnice położone na obrzeżach. Zarówno te bliższe centrum, takie jak Jeżyce, Łazarz, Sołacz czy Wilda, ale te bardziej odległe jak Starołęka, Ogrody, Główna, Kobylepole, Piątkowo, Winiary lub Dębiec. W śródmieściu natomiast szukamy takich miejsc, które są nieoczywiste. Ta część miasta wydaje się być zresztą niewyczerpaną kopalnią tematów. Oprowadzając turystów po mieście przede wszystkim skupiamy się na konkretnym aspekcie. Na przykład szukamy miejsc związanych z medycyną, muzyką, wodą, wojną, Powstaniem Wielkopolskim czy architekturą. Tematów jest naprawdę bardzo dużo...

Jakie wycieczki cieszą się największą popularnością?

- Najwięcej osób przyciągają te o nośnych, wręcz sensacyjnych tytułach, jak np. „Zbrodnia i kara" czy „Straszne historie". Podobnie jest w przypadku nieco lżejszych tematów, na przykład nawiązujących do miłości, trunków, niemoralnego prowadzenia się... Bardzo duże wzięcie miały również spacery organizowane jako „Niepoważna wycieczka – Poznań w anegdocie i z przymrużeniem oka", których tematem przewodnim były dowcipy i zabawne sytuacje, które rozgrywały się w Poznaniu. Swoich zagorzałych fanów mają również konkretne dzielnice. Regularnie wiele osób przyciąga Sołacz. Tam moglibyśmy zrobić wycieczkę o każdej porze roku i zawsze pojawią się na niej tłumy turystów.

Ile takich wycieczek tematycznych już zorganizowaliście?

- Działamy już ponad dziesięć lat i praktycznie każdego miesiąca organizujemy jedną wycieczkę premierową oraz jedną powtórkową. Łatwo więc obliczyć, że było ich już ponad sto. Sam opracowałem takich wycieczek kilkanaście.

Ilu przewodników jest skupionych w grupie?

- Około dziesięć osób. Skład czasami się zmienia. Różna, ze względu na sytuacje życiowe, jest także nasza aktywność. Tak jak jednak wspomniałem, staramy się działać regularnie, wręcz metodycznie – po poznańsku i nie zapominamy o turystach w żadnej porze roku.

Skoro o nich mowa, to kim są? To mieszkańcy Poznania, czy też większość stanowią osoby przyjezdne?

- Na wycieczki tematyczne przychodzą przede wszystkim poznaniacy, którzy chcą się czegoś dowiedzieć o swoim mieście. Mamy zresztą stałą grupę uczestników, którzy są z nami praktycznie na każdej wycieczce. Bez względu na termin i pogodę, bo co też warto podkreślić, nasze spacery odbywają się bez względu na panujące warunki atmosferyczne. Pogoda jest nam niestraszna. Były już wycieczki w deszczu, śniegu i przy padającym gradzie. Oczywiście musimy je wówczas na bieżąco modyfikować. Przyjezdnych najwięcej jest w okresie wakacyjnym. Bywa, że goście odwiedzający miasto dołączają do trwającej właśnie wycieczki. Bo też często zdarza się, że latem startujemy z tego samego miejsca, choć temat spaceru za każdym razem jest inny. Dużo osób dołączało do zwiedzania miasta także podczas wspomnianych już wycieczek zwanych PoKoziołkami.

Często odwiedzacie również powiat poznański?

- Robimy to regularnie, w ramach cyklu „Sąsiedzi Poznania". Odwiedziliśmy już między innymi Tulce, Puszczykowo, Kostrzyn, Swarzędz, Czerwonak, Murowaną Goślinę i Owińska. Te wycieczki także są bardzo lubiane przez turystów.

Pan mieszka w Swarzędzu, zapytam więc o ulubione miejsce w tym mieście.

- Najchętniej spaceruję po terenach wokół Jeziora Swarzędzkiego i w dolinie Cybiny. W jeziorze nie można się wprawdzie kąpać, ale jego okolica to bardzo ładne miejsce, idealne do odpoczynku czy też jazdy rowerem.

A w Poznaniu, gdzie Pan najchętniej bywa?

- W tym przypadku moim ulubionym miejscem jest Ogród Botaniczny, choć z przykrością przyznaję, że odwiedzam go coraz rzadziej ze względu na permanentny brak czasu. Lubię również wspomniany Sołacz, Golęcin i okolice Jeziora Maltańskiego.

Bycie przewodnikiem to praca czy hobby?

- Jedno i drugie. Na co dzień mam też inne obowiązki. Jestem nauczycielem geografii w dwóch poznańskich szkołach. Dodatkowo fascynują mnie tramwaje. Do tego stopnia, że uzyskałem uprawnienia do kierowania tramwajem i pracuję także jako motorniczy. To niesamowite uczucie wozić swoich uczniów oraz uczestników wycieczek tramwajem. A takie sytuacje zdarzają się dość często.

Przy okazji poznaje Pan też miasto z kabiny motorniczego?

- I to również jest bardzo ciekawe. Wątki tramwajowe staram się zresztą wplatać w swoje wycieczki, w zasadzie niemal wszystkie, niezależnie od głównego tematu. Ale zabieram również turystów na wycieczki ściśle związane z transportem publicznym lub kolejowym w Poznaniu. W wakacje pracuję także na poznańskich liniach turystycznych, zarówno tej tramwajowej jak i autobusowej, już jako przewodnik. Tam również można mnie spotkać.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

FILM NA WIECZÓR

„W trójkącie"

Szwedzko-francusko-brytyjsko-niemiecki komediodramat w reżyserii Rubena Östlunda został nagrodzony Złotą Palmą na 75. MFF w Cannes. Zdobył też cztery Europejskie Nagrody Filmowe: dla najlepszego filmu, reżysera, scenariusza i aktora. Obraz nominowano także do Złotego Globu za najlepszy film komediowy lub musical oraz dla najlepszej aktorki drugoplanowej - Dolly de Leon. O czym jest? Para młodych modeli - celebrytów wraz z pozostałymi pasażerami, bogatymi i rozpieszczonymi, podróżuje luksusowym jachtem. Na skutek nieszczęśliwego wypadku jacht tonie, a grupa ocalałych ląduje na bezludnej wyspie, gdzie musi walczyć o przetrwanie. Bardzo szybko okazuje się, że jedyną osobą, która potrafi dostosować się do nowych warunków, jest nadzorczyni ekipy sprzątającej toalety na jachcie.

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Siena Root „Revelations"

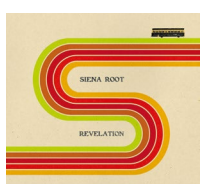

Nie wiem jak oni to robią, ale zrobili ponownie. Każda płyta Siena Root wzbija się na wyżyny artyzmu. Jasne, świecą oni odbitym blaskiem, absorbując wszystko to, co najlepsze z psychodelii, folku i rocka lat siedemdziesiątych, ale ciepło, które ten blask wytwarza nadal potrafi rozgrzać najstarsze kości. „Revelations" różni się jednak od poprzedniczki, bardziej hard rockowej, bezpośredniej płyty. „Revelations" jest tworem bardziej zwiewnym, nieokreślonym. Być może mniej przebojowym, ale jako całość sprawdzającym się lepiej przy odsłuchu. Mamy tu niejako podział na dwie strony – hard rockową, silną i niezależną stronę A oraz wycofaną, odrobinę skrytą w sobie, ale niezwykle intrygującą B. Każda z nich warta jest poznania, a „Revelation" to top 3 najlepszych albumów Siena Root.

Jakub Kozłowski
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

GRA NA WEEKEND

Brian Boru

W grze Brian Boru rywalizujemy o kontrolę nad średniowieczną Irlandią. Podczas kilku rund musimy odpierać najazdy Wikingów czy też budować klasztory, aby zwiększyć swoje wpływy w regionach. Gra ta łączy w sobie kilka popularnych i lubianych mechanik – kontroli terytorium (area control), zbierania lew i draftu kart. Co rundę zagrywać będziemy jedną kartę w ustalonej kolejności. Pierwszy gracz ustanawia kolor karty w danej rundzie, gracz który zagra najwyższą kartę w tym kolorze (lub jokera) wygrywa rundę i wykonuje główną akcję ze swojej karty. Przegrani wykonują natomiast jedną z dwóch akcji dodatkowych ze swoich kart. Buduj przewagi w irlandzkich królestwach, blokuj wpływy rywali, przechytrz przeciwników na torach zaślubin, odpieraj najazdy Wikingów czy wpływy Kościoła! Proste zasady, dużo kombinowania, szybka rozgrywka i emocje do samego końca.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Violetta Rymszewicz „Ile kosztuje żona?"

Książka, której podtytuł brzmi „Mroczne sekrety rynku małżeńskiego", koncentruje się na dosyć drażliwym temacie rynku matrymonialnego na świecie. Autorka podchodzi do tematu dość szeroko, poruszając wiele różnych zagadnień, zaczynając od związków z lalkami, sprzedaży dziewictwa, po targi dziewic w Bułgarii czy sprzedawanie żon jako produkty. Violetta Rymszewicz pokazuje także przerażającą wizję świata, która marzy się tak zwanym incelom, mężczyznom, którzy chcieliby odebrania kobietom wszelkich praw, a którzy są coraz bardziej widoczni w życiu publicznym. Autorka na potwierdzenie swoich słów przytacza, źródła, dane statystyczne, bibliografię. Trudna.

Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Powiat nagrodził sportowców i trenerów

Kajakarze oraz kolarze byli głównymi bohaterami gali wręczania nagród sportowych powiatu poznańskiego za rok 2022, która odbyła się podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu. – To już tradycja, że nagradzamy najlepszych – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.

Tak jak w poprzednich latach nagrody wręczono w czterech kategoriach wiekowych. Doceniono również trenerów oraz drużyny. Nie zabrakło także wyróżnień. – W sumie uhonorowaliśmy 48 osób, co tylko pokazuje, że miniony rok był bardzo udany dla sportowców z powiatu poznańskiego. Sukcesów, i to tych znaczących, nie brakowało w wielu dyscyplinach. My zresztą stawiamy na sport i doceniamy ludzi, którzy stawiają sobie ambitne cele i później konsekwentnie je realizują. Bardzo nam też miło, że ci, których nagradzamy godnie reprezentują nasz kraj i powiat na największych imprezach, z igrzyskami olimpijskimi włącznie – zapewniał starosta poznański.

Ubiegły rok był szczególnie udany dla kajakarzy, co potwierdziło się podczas uroczystości wręczania nagród. Te najważniejsze otrzymali bowiem Marceli Krawiec wśród juniorów młodszych, Eryk Wilga w gronie juniorów starszych oraz Piotr Kujawa w kategorii młodzieżowców. Za sukcesami tych dwóch pierwszych stoi Dariusz Bresiński, który otrzymał pierwszą nagrodę wśród trenerów. – Bardzo się cieszymy, że nasza praca została doceniona. Miniony rok, tak jak i zresztą te wcześniejsze był dla nas bardzo udany, o czym mogą świadczyć wyniki moich podopiecznych – stwierdził szkoleniowiec sekcji kajakowej poznańskiej Warty, który mocno wierzy w swoich kanadyjkarzy.

- Jeśli będą się rozwijali tak jak dotychczas, to za jakiś czas na pewno będą reprezentować nasz kraj na największych imprezach światowych. Eryk w tym roku zdaje maturę, ale w przyszłym powinien już mocno zaistnieć w gronie seniorów. Marceli natomiast już teraz może sporo namieszać w swojej kategorii wiekowej, czyli w gronie juniorów – uważa Dariusz Bresiński. Kanadyjkarze z powiatu poznańskiego w ubiegłym roku zdobyli kilka medali, i to nawet na mistrzostwach świata. – Eryk specjalizuje się w maratonach, Marceli najlepiej czuje się w osadach. Trenujemy dziesięć razy w tygodniu, w zależności od pory roku, na rzece Warcie oraz na Malcie – dodaje trener.

W gronie laureatów pierwszych nagród, oprócz kajakarzy, znalazła się również młodziczka Michalina Oleszak, która była bohaterką m.in. torowych mistrzostw Polski szkółek kolarskich. – To kolejna nasza wychowanka, na którą bardzo liczymy – mówi trener Robert Taciak z UKS Jedynki Kórnik, która od wielu już lat jest prawdziwą kuźnią kolarskich talentów. W gronie laureatów znalazły się także drużyny. Nagrody w tym przypadku otrzymały młode piłkarki ręczne Bukowsko-Dopiewskiego KPR, specjalizująca się w plażowej odmianie tej dyscypliny sportu Zofia Bartkowiak oraz hokeistki na trawie UKS SP5 Swarka Swarzędz.

W tym ostatnim przypadku nagrodzono Julię Rymer, Jagodę Arciszewską oraz Dagmarę Czerniak, będące częścią reprezentacji Polski, która zdobyła w Bazylei srebrny medal mistrzostw Europy do lat 16. – Konsekwentnie stawiamy na szkolenie. W klubie mamy cały przekrój kategorii wiekowych – zapewnia prezes Robert Rymer. I to przynosi efekty, bo młodzieżowe drużyny Swarka nie mają sobie równych w kraju i każdego roku zdobywają cały worek medali mistrzostw Polski. Podczas tegorocznej gali wręczania nagród sportowych powiatu poznańskiego przyznano również wyróżnienia. Trafiły one do reprezentantów sekcji paralekkoatletycznej z Owińsk.

Tomasz Sikorski

MŁODZIK

1. Michalina Oleszak (kolarstwo)
Wychowanka UKS Jedynki Kórnik to czterokrotna złota medalistka mistrzostw Polski szkółek kolarskich na torze, które odbyły się w Pruszkowie. O jej uniwersalności najlepiej świadczy fakt, że wygrywała w takich konkurencjach jak wyścig punktowy na 5 km, wyścig eliminacyjny, scratch oraz wyścig na 250 m ze startu wspólnego.

2. Lena Paprzycka (zapasy, sumo)
Mieszkanka gminy Czerwonak w ubiegłym roku została w Kielcach mistrzynią Polski w zapasach w kategorii do 36 kg, a na mistrzostwach Europy w Zagrzebiu była piąta. Zajęła też pierwszą lokatę w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w sumo.

3. Mateusz Błaszak (kolarstwo)
Zawodnik UKS Jedynki Kórnik został mistrzem Polski szkółek kolarskich na torze w wyścigu punktowym.

MŁODZIEŻOWIEC

1. Piotr Kujawa (kajakarstwo)
Kajakarz mieszkający w gminie Swarzędz w ubiegłym roku w osadzie C4 został brązowym medalistą mistrzostw świata juniorów w Szeged w rywalizacji na 500 m, a w osadzie C2 na 1000 m sięgnął po srebrny medal podczas mistrzostw Europy juniorów w Belgradzie. Dwukrotnie stawał też na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski juniorów w dwójce oraz czwórce.

2. Joanna Błaszczak (kolarstwo)
Zawodniczka UKS Jedynki Kórnik wywalczyła srebrny medal torowych młodzieżowych mistrzostw Europy w portugalskiej Anadii w sprincie drużynowym. Może się też pochwalić srebrnym i brązowym krążkiem wywalczonym podczas młodzieżowych mistrzostw Polski w konkurencjach nieolimpijskich.

3. Kinga Pietrzak (snooker, bilard)
Zawodniczka Akademii Bilardowej Rokietnica to srebrna medalistka mistrzostw Europy w snookerze par w albańskim Shengjin oraz bilardowa brązowa medalistka mistrzostw Polski w odmianie 10 bil.

WYRÓŻNIENIA

Reprezentanci sekcji paralekkoatletycznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach: **Wiktor Szala, Damian Sobański, Kacper Śliwiński, Anna Sikora, Wiktor Jabłoński, Joanna Łucka, Marlena Stankiewicz, Łukasz Grabowski, Dominik Iwański, Mateusz Orzeł, Szymon Kipar i Marcin Krygowski**, którzy okazali się bezkonkurencyjni w drużynowej klasyfikacji medalowej juniorów niepełnosprawnych podczas mistrzostw Polski w Kozienicach.

JUNIOR MŁODSZY

1. Marceli Krawiec (kajakarstwo)
Kanadyjkarz ze Swarzędza znakomicie spisał się na mistrzostwach świata juniorów i U23 w Szeged, gdzie w osadzie C4 zdobył brązowy medal w sprincie kajakowym na 500 m. Na tym samym dystansie wygrał również mistrzostwa Polski w jedynce. Wraz z osadą zapewnił sobie także triumf w Turnieju Nadziei Olimpijskich, który odbył się w Bratysławie.

2. Wiktor Szala (paralekkoatletyka)
Zawodnik sekcji przy Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach to m.in. czterokrotny mistrz Polski w biegach w paralekkoatletyce, które odbyły się w Kozienicach. Wygrał też bieg na 100 m podczas Europejskich Igrzysk Młodzieży Niepełnosprawnej w Brnie.

3. Julian Gabrusewicz (kolarstwo)
Reprezentant UKS Jedynki Kórnik wygrał wyścig indywidualny na 500 m torowych mistrzostw Polski elity i juniorów młodszych w konkurencjach nieolimpijskich w Pruszkowie.

DRUŻYNA MŁODZIK

Bukowsko-Dopiewski KPR - srebrne medalistki halowych mistrzostw Polski młodziczek. Zespół grał w składzie: **Oliwia Alejska, Zofia Wojtkowiak, Maja Wechman, Zofia Śniecińska, Aleksandra Tonder, Lena Mikołajczak, Michalina Urbaniak, Gabriela Szurkowska, Małgorzata Kelar, Magdalena Paczkowska, Patrycja Sammler, Magdalena Jankowska, Hanna Lipska, Amelia Wiśniewska Oliwia Mateńko, Zofia Lechna oraz Amelia Różycka**.

DRUŻYNA JUNIOR MŁODSZY

Reprezentantki UKS SP5 Swarek Swarzędz - **Julia Rymer, Jagoda Arciszewska** oraz **Dagmara Czerniak** - były częścią reprezentacji Polski, która w Bazylei zdobyła srebrny medal mistrzostw Europy. Ze swoją klubową drużyną wywalczyły również złote medale mistrzostw Polski w hokeju na trawie juniorek zarówno na otwartych boiskach jak i w odmianie halowej.

JUNIOR STARSZY

FOT. ARCHIWUM NAGRODZONYCH SPORTOWCÓW (8X)

1. Eryk Wilga (kajakarstwo)
Mieszkający w gminie Czerwonak kanadyjkarz jest specjalistą w kajakarstwie długodystansowym. W ubiegłym roku został mistrzem świata juniorów jedynek na dystansie 5 km, które odbyły się w węgierskim Szeged. Doskonale radzi sobie również w maratonach kajakowych. Na mistrzostwach Europy w duńskim Silkeborgu wygrał, a na mistrzostwach świata juniorów w portugalskim Ponte de Lima był drugi.

2. Marta Burzyńska (taekwondo olimpijskie)
Mieszkanka gminy Rokietnica w ubiegłym roku została srebrną oraz brązową medalistką klubowych mistrzostw Europy. Jest mistrzynią Polski juniorek indywidualnie.

3. Mateusz Przymusiński (kolarstwo)
Kolarz UKS Jedynki Kórnik zdobył m.in. srebrny medal mistrzostwa Europy juniorów w sprincie drużynowym, które odbyły się w portugalskiej Anadii. Jest też młodzieżowym mistrzem Polski w kolarstwie torowym w keirinie, a tytuł ten wywalczył na welodromie w Pruszkowie.

DRUŻYNA JUNIOR STARSZY

Mieszkająca w Otuszu **Zofia Bartkowiak** wraz z reprezentacją Polski została brązową medalistką mistrzostw świata juniorek w plażowej odmianie piłki ręcznej. Jest również mistrzynią Polski w tej samej konkurencji.

TRENER

1. Dariusz Bresiński (kajakarstwo)
Mieszkaniec Lubonia to szkoleniowiec m.in. nagrodzonych kanadyjkarzy - medalistów mistrzostw świata i Europy, Marcelego Krawca i Eryka Wilgi.

2. Karolina Peda (piłka ręczna)
Trenerka Zofii Bartkowiak.

3. Robert Taciak (kolarstwo)
To on, od wielu już lat stoi za sukcesami kolarzy z Kórnika.

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białołęka
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.